

# EXPRESO



## ILUSTROWANY

 Nr 307 (1937)  
 ROK VI

 NIEDZIELA  
 PONIEDZIAŁEK

### Związkowcy polscy spieszą z pomocą powodziom we Włoszech

WARSZAWA. Sekretariat CRZZ powziął następującą uchwałę:  
 W związku z katastrofalną powodzią we Włoszech północnych, której skutkami dotknięte zostały wielotysięczne masy pracujące miast i wsi prowincji Mantua, Rovigo Ferrara i Adria — sekretariat CRZZ przesyła na ręce Włoskiej Konfederacji Pracy wyrazy ubolewania z powodu klęski i postanawia wyasygnować kwotę 20 tys. zł. na pomoc dla ofiar powodzi.  
 Sekretariat równocześnie wzywa zarządy główne i zarządy okręgowe związków zawodowych do złożenia w imię międzynarodowej solidarności odpowiednich sum na pomoc powodziom, którzy w warunkach ustroju kapitalistycznego znajdują się w szczególnie ciężkiej sytuacji.  
 Kwoty przeznaczone na pomoc ofiarom powodzi we Włoszech należy przekazywać na konto CRZZ z dopiskiem „Na pomoc ofiarom powodzi we Włoszech“.

### Porozumienie w sprawie linii demarkacyjnej na Korei

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 listopada na posiedzeniu podkomisji rozejmowej w Panmun-dzjonie delegacji obu stron osiągnęli porozumienie w sprawie linii demarkacyjnej.  
 Oficerowie łącznikowi przystąpili do wytyczenia na mapie i w terenie istniejącej linii kontaktu (linia frontu), która będzie stanowiła oficjalną wojskową linię demarkacyjną po zatwierdzeniu porozumienia przez delegacje obu stron w pełnym składzie.

### Dlaczego nie „pod kontrolą ONZ”

## Wybory w Niemczech winien zorganizować sam naród niemiecki Pismo Prezydenta Piecka do Heussa

BERLIN. Jak już donieśliśmy, prezydent NRD Wilhelm Pieck wystosował do prezydenta Trizonii Heussa pismo, dotyczące odpowiedzi Heussa, który, jak wiadomo, odrzucił propozycję odbycia konferencji z prezydentem Pieckiem.  
 W piśmie prezydenta Piecka czytamy m. in.:  
 „Z ubolewaniem dowiedziałem się

### Czym się trudnią „Polacy” na emigracji

NOWY JORK. Kanclerz amerykańskiego reżimu w Trizonii Adenauer udzielił korespondentowi amerykańskiego tygodnika „News Week” wywiadu, w którym oświadczył, że władze niemieckie nawiązują kontakty z przedstawicielami organizacji emigracyjnych z krajów Europy wschodniej, a więc również z polskimi organizacjami emigracyjnymi.

Trizonia, nawiązując te kontakty z polskimi organizacjami emigracyjnymi — powiedział Adenauer dosłownie — „wychodzi z założenia, iż rewizja granicy polsko-niemieckiej jest konieczna”. Na tej zasadzie odbywają się rozmowy przedstawicieli organizacji zachodnio-niemieckich z reprezentantami reakcyjnej emigracji polskiej.

Powyższy wywiad Adenauera pojawił się w ostatnim numerze „News Week”, noszącym datę 26 listopada br.

### Niech się mają na baczności! spiskowcy atlantyccy!

## Przeciw planom agresji protestuje polska klasa robotnicza

KLASA ROBOTNICZA STOLICY, BUDOWNICZOWIE NOWEJ HUTY, ŁÓDZCY WŁÓKNIARZE, LUDZIE PRACY SZCZECINA, WROCŁAWIA, LUBLINA I INNYCH MIAST W SŁOWACH PEŁNYCH OBURZENIA OSTRO PIĘTUJĄ ZBRODNICZE PLANY IMPERIALISTYCZNYCH AGRESORÓW, OMAWIANE OBECNIE NA SESJI RADY AGRESYWNego PAKTU ATLANTYCKIEGO W RZYMIE.

NA SETKACH ZEBRAŃ I MASÓWEK LUDZIE PRACY PIĘTUJĄ REMILITARYZACJĘ NIEMIEC ZACHODNICH, WYRAŻAJĄC RÓWNOCZESNIE PEŁNĄ SOLIDARNOSĆ Z UCHWAŁAMI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU I SFZZ, WZYWAJĄCYMI WSZYSTKICH UCZCIWYCH LUDZI DO WZMOŻENIA WALKI W OBRONIE POKOJU.

### Warszawa

W stolicy szczególnie ostro potępili knowania imperialistów budowniczo i załoga FSO na Żeraniu. Przemówienie przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Metalowców Bienia raz po raz przerywano okrzykami, wyrażającymi nienawiść i pogardę dla siewców wojny.

### Polska i Austria podpisały umowę handlową

WARSZAWA. W dniu 24 bm. została podpisana w Warszawie parafowana w dniu 2 sierpnia br. — umowa między Polską a Austrią, regulująca wymianę towarową na okres od 1 sierpnia 1951 r. do 31 lipca 1952 r.

„Domagamy się z całą stanowczością demilitaryzacji Niemiec zachodnich, zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej oraz zawarcia z nimi traktatu pokojowego” — głosi m. in. jednomyślnie uchwalona rezolucja.

Rezolucję postanowili zebrań przesłać do europejskiego komitetu robotniczego przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W PZO okłaski zebrał ZMP-owiec Stańczyk, który oświadczył: „Będziemy walczyli o pokój wraz z milionami młodzieży na całym świecie. Nasza sprawa jest słuszna. Pokój zwycięży wojnę“.

### Nowa Huta

Na olbrzymim wiecu budowniczych Nowej Huty załoga jednomyślnie uchwaliła — wśród okrzyków na cześć Światowej Rady Pokoju oraz na cześć twierdzy pokoju — Związku Radzieckiego — rezolucję potępiającą próby remilitaryzacji Niemiec zachodnich i domagającą się zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej. Rezolucja głosi również, że budowniczo Nowej Huty wykonają tegoroczny plan produkcyjny przedterminowo i z nadwyżką.

### Łódź

Również wśród robotników łódzkich wieść o zwołaniu sesji rady agresywnego paktu atlantyckiego wywołała falę najgłębszego oburzenia. Podczas masowych zebrań, które odbyły się w wielu zakładach pracy, robotnicy kategorycznie potępili tych, którzy odbudowują Wehrmacht.

Na wiecu w ZPW im. Barlickiego, wśród długotrwałych owacji, na cześć światowego obozu pokoju, zabrał głos przewodnik pracy Stanisław Bartosik i oświadczył m. in.: „O zdecydowaną wolę utrzymania pokoju, jaką wyrażają masy pracujące całego świata, rozbijają się zbrodnicze plany nielicznej garstki bankierów i trumanowców. Wyśleżymy wszystkie siły, aby przyspieszyć wykonanie naszych planów go spodarczych, aby umocnić pokój“.

Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego w entuzjastycznie uchwalonej rezolucji oświadcza: „Nie dopuścimy do odrodzenia faszystowskich Niemiec, które mogłyby zagrozić wolności i niepodległości narodów miłujących pokój. Spętujemy swe wysiłki na rzecz obrony pokoju i realizacji zadań Planu 6-letniego“.

### Wrocław

Szczególnie manifestacyjny przebieg miało zebranie załogi „Pafawagu”. Robotnik Jan Zajac oświadczył wśród entuzjazmu całej załogi: „Zakusy imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich niemieckich pacholków na nasze granice rozbijają się o twardą postawę zjednoczonych w walce o pokój robotników i ludzi pracy całego świata“.

### Plan zbiórki na SFOS wykonany

WARSZAWA. W dniu 22 bm. Centrala Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy (SFOS) złożyła meldunek przewodniczącemu Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy — premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi o przedterminowym wykonaniu rocznego planu zbiórki.

Dzięki upowszechnieniu akcji Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i wzmocnieniu wysiłku kowi całego narodu, który nie szczędzi ofiar na budowę nowej Warszawy, tegoroczny wpływ na SFOS do dnia 22 bm. osiągnęły sumę 99.071.381 zł.

Podobnie jak w latach ubiegłych, w ofiarności na rzecz stoicy przoduje klasa robotnicza Śląska.

### Odnaczenie przodujących chłopów woj. szczecińskiego

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Woj. RN w Szczecinie — postanowieniem z dnia 23 listopada 1951 r. odznaczył — za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego szeregu chłopów pracujących województwa szczecińskiego.

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono Lepaka Jana — przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej i sołtysa gr. Darsewice, gm. Dargobadz, pow. Wolin oraz Molkę Wacława — gr. Orzechów, gm. Cedynia, pow. Chojna.

Ponadto Prezydent RP odznaczył Srebrnym Krzyżem Zasługi 17 przodujących chłopów i Brązowym Krzyżem Zasługi — 18.

## Zgon wicepremiera ZSRR Aleksandra Jefremowa

MOSKWA. W Moskwie zmarł 23 bm. po długotrwałej i ciężkiej chorobie wybitny działacz państwowy ZSRR — Aleksander Jefremow. Jefremow był członkiem Komitetu Centralnego WKP(b), wiceprzewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR.

Aleksander Jefremow urodził się w roku 1904 w Moskwie w rodzinie robotniczej. Już jako 12-letni chłopiec Jefremow pracuje w warsztatach mechanicznych moskiewsko-białorusko-bałtyckiej dyrekcji kolejowej jako pomocnik ślusarski. W styczniu 1924 r. Jefremow wstępuje do WKP(b). Po ukończeniu w roku 1935 moskiewskiego instytutu budowy maszyn, Jefremow zajmuje szereg kierowniczych stanowisk w przemyśle budowy obrabiarek ZSRR.

Jefremow był wybitnym specjalistą w dziedzinie budownictwa maszynowego. W roku 1939 został mianowany zastępcą komisarza ludowego, a w roku 1940 komisarzem ludowym przemysłu budowy maszyn ciężkich ZSRR.

W latach wielkiej wojny narodowej oraz w okresie powojennym Jefremow pracuje na stanowisku komisarza ludowego, a następnie ministra przemysłu budowy obrabiarek ZSRR.

### Naród radziecki czci 15 rocznicę Konstytucji Stalinowskiej

MOSKWA. Masy pracujące Związku Radzieckiego uroczystie przygotowują się do obchodów 15 rocznicy wejścia w życie najbardziej demokratycznej konstytucji na świecie — Konstytucji Stalinowskiej.

Dla uczczenia tej rocznicy przypadającej 5 grudnia br. masy pracujące ZSRR podejmują liczne zobowiązania produkcyjne.

W kijowskich Zakładach Budowy Ekskawatörów „Krasnyj Ekskawatör” brygada montażowa pod kierownictwem I. Czeredniczenko, inicjując czyn produkcyjny dla uczczenia 15-lecia Konstytucji Stalinowskiej, zobowiązała się wykonywać systematycznie normy produkcyjne w 300 proc. Robotnicy Zakładów Budowy Maszyn Rolniczych — „Kommunaras” Litewskiej SRR zobowiązali się przedterminowo do dnia 5 grudnia br. wykonać roczny plan produkcyjny.

### Brzeziny i Piotrków osiągną wkrótce 90 proc. planu skupu

Wkrótce powiat brzeziński, jako pierwszy w województwie zrealizuje 90 procent planu skupu zboża. Wedle ostatnich danych wykonał on już 89,4 proc. Tabela dostaw zboża w innych powiatach kształtuje się następująco: Piotrków — 88,9, Rawa Mazowiecka — 84,4, Łódź — 83,6, Skierniewice — 83,1, Radomsko — 80,6, Wieluń — 78,8, Sieradz — 78,1, Kutno — 72,5, Łask — 72,1, Łęczyca i Łowicz — po 71,8 procent.

Jak wiadomo z liczbą 90 procent wykonania planu dostaw zboża związane są pewne przywileje: chłopcy z takiego powiatu, którzy już odstawili zboże na punkt skupu, zostają zwolnieni od odsypów i miarek.

Co to są odsypy i miarki? Nie wszyscy czytelnicy o tym wiedzą. Otóż chłop, przywożąc do młyna zboże przeznaczone na własne potrzeby i dając je do przemiału, oddaje pewną jego część na rzecz Państwa: przy pszenicy — 20 proc. przy innych zbożach — 15 procent (żyta nie odsypuje się). To są właśnie odsypy.

Po odstąpieniu nadwyżki zbożowej w ramach akcji skupu, chłopcy, oddając zboże do przemiału, zwolnieni są od tego obowiązku.

Miarka jest to opłata za przemiał zboża pobierana w naturze, to znaczy w zbożu. Chłopcy zwolnieni od „miarki” mogą uiszczać należną opłatę w gotówce. (nag)



opatrzaniu frontu w sprzęt bojowy oraz amunicję.

W marcu 1949 r. Jefremow zostaje wiceprzewodniczącym Rady Ministrów ZSRR. W latach 1946—1950 Jefremow jest deputowanym do Rady Najwyższej.



## Ludzie radziecy



Sztukator Paweł Siewostanow laureat Nagrody Stalinowskiej, osłagający stale 170 proc. normy produkcyjnej w czasie pracy przy budowie domu mieszkalnego przy Placu Smoleńskim w Moskwie.  
fot. CAF



W koszarach wojskowych w Bonn odbywa się przegląd ochotników do zachodnio - niemieckiej armii. Przed lekarzami staje kilku wypasionych mężczyzn, z wytatuowanymi na rękach literami „SS”.

Siedzący w komisji Amerykanie uśmiechają się z zadowoleniem.

— Tych nie potrzeba badać. Oni są zdolni — do wszystkiego...

Ambasada amerykańska w Belgradzie. Dzwoni telefon. Ambasador podnosi słuchawkę.

— Yes?..

— Tu mówi Tito. Czy to pan ambasador?

— Yes...

— Moje uszanowanie. Ja chciałem właśnie przyjechać do pana, żeby uzgodnić moje przemówienie o drodze Jugosławii do socjalizmu...

Amerykanie czują się w zachodniej Europie jak w domu. Nie ma w tym nic dziwnego. Dlatego też mieszkańcy zachodniej Europy czują się u siebie w domu jak w Ameryce.

Przedstawiciel tureckiego rządu żegna oddziały wojskowe, udające się na Koreę.

— Jedźcie więc i broncie granic naszej ojczyzny!

Po kilku dniach podróży morskiej, jeden z żołnierzy zwraca się do drugiego.

— Nie wiedziałem, że Turcja jest tak olbrzymia. Tyle dni już jedziemy, a granicy jeszcze nie widać...

## Winne są obie strony

## Szkolenie aktywu związkowego

wtedy da lepsze wyniki, gdy ORZZ i rady zakładowe bardziej się do tego zagadnienia przyłożą

Przewodniczący rady zakładowej odłożył przeglądane instrukcje i spojrzął na innego członka rady.

— Józek, mamy zorganizować kurs dla mężów zaufania. Zróbn ten kurs!..

No i Józek „zrobił”. „Zrobił” kurs, „zrobił” frekwencję, nawet kierownika, ale... tylko na sprawozdaniu do Rady Powiatowej. Ta z kolei podała Okręgowej Radzie ZZ stworzone przez Józka „martwe dusze” i — sprawa „załatwiona”...

W rzeczywistości jednak podobne „załatwianie” sprawy doprowadziło do tego, że plany ORZZ w Łodzi w zakresie szkolenia aktywu związkowego wykonano zaledwie w 70 procentach.

Jak w każdej dziedzinie można również i tutaj stwierdzić dobrą pracę poszczególnych zakładów czy związków branżowych, jak np. związków odzieżowo - skórzanich, z których wyróżniły się spółdzielnie im. Lewartowskiego i im. Engla, czy związków kolejarzy i chemików.

Ale jednocześnie rzuca się w oczy bezczynność innych zakładów i związków. Pracy szkoleniowej nie postawiono na właściwym poziomie np. w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw, gdzie zorganizowano zaledwie jeden kurs, na którym wytrzymało do końca... 8 osób.

— Biorąc pod uwagę całość, należałoby o pracy szkoleniowej aktywu związkowego mówić raczej źle — stwierdza przewodniczący ORZZ ob. Sumerowski.

Trzeba się z tym zgodzić, ale jednocześnie i zastanowić nad przyczynami zła, dążąc do poprawienia obecnego stanu rzeczy.

Wydział szkoleniowy ORZZ narzeka na przykład, że nawet niektóre większe zakłady przemysłowe na terenie Łodzi w pracy swej jakby omijały ORZZ. Wydziałowi zaś „od dłuższego już czasu nie udaje się nawiązać z nimi kontaktu”.

Tłumaczenie takie nie wytrzymuje krytyki. Zakłady te nie są przecież jakąś mgławicą, znajdują się konkretnie tam a tam, skontrolowanie działalności ich rad zakładowych nie nasuwa więc żadnych przeszkód. Trzeba je tylko odwiedzić.

— Właśnie o to odwiezanie chodzi!.. — zwierza się przewodniczący rady zakładowej przy zakładach im. Róży Luksemburg, ob. Staroń. — My np. rozpoczęliśmy nasz kurs 18 września br. Zawiadomiliśmy o tym ORZZ, lecz do tej pory nikt się u nas jeszcze nie pokazał.

chyba skontrolować naszą pracę, sprawdzić, czy ją w ogóle prowadzimy, jaka jest frekwencja, jaki poziom i kierunek kursu itd...

Przeciwstawienie dwu wypowiedzi prowadzi więc do wniosku, że winne są właściwie obie strony. Wygląda na to, że wydział szkoleniowy nie prowadzi należytej kontroli wykonania zaleceń i czeka raczej na „sygnał” ze strony zakładów, ale wydział ten, to przecież właściwie tylko... jedna osoba.

Prezydium ORZZ stawia sprawę szkolenia aktywu na równi z innymi niewątpliwie ważnymi zagadnieniami w terenie. A przecież jakość i wykonanie części pracy związkowej zależy właśnie od należytego przeprowadzenia akcji szkoleniowej. więc czy nie należałoby jej wysunąć na plan pierwszy?

Co zaś do zakładów pracy, niewłaściwe jest również ich wyczekujące stanowisko. Nie można się bowiem ograniczać do wysłania zawiadomienia o rozpoczęciu kursu, trzeba też informować o nim ORZZ w czasie jego trwania. Niejednego nieporozumienia dałoby się wtedy uniknąć, niejedną błąd naprawić.

Gorzej z zakładami, które w ogóle nie rozpoczęły pracy szkoleniowej. Na te ORZZ powinna wpłynąć bardziej niż dotychczas przez odpowiednie związki branżowe, w stosunku do których należy zwiększyć odpowiedzialność za bezczynność podległych im rad zakładowych.

Sprawa szkolenia aktywu związkowego jest zbyt poważnym zagadnieniem, by tolerować w nim objawy wygodnictwa i, nazywając rzecz po imieniu — lenistwa. (gk)

## Zreformowana praca klubów racjonalizacji

## Ścisłe powiązanie z produkcją

## Nowy regulamin zatwierdzony przez CRZZ

Sekretariat CRZZ zatwierdził nowy regulamin dla klubów racjonalizacji i techniki.

Regulamin ten ma za zadanie tak zreformować pracę klubów, aby była ona ściśle związana z planami produkcyjnymi poszczególnych fabryk i zakładów pracy.

Nowy regulamin wprowadza planowość w pracy klubów, przewidując obowiązek opracowywania kwartalnych planów. Ich wykonanie musi być ściśle kontrolowane przez zarząd klubu w porozumieniu z radą zakładową i dyrekcją zakładu.

Praca klubów będzie też ściślej niż dotychczas powiązana z działalnością zakładowej komórki wynalazczości, ponieważ w myśl regulaminu, jej kierownik z urzędu wchodzi do zarządu klubu.

Bardzo ważną innowacją, wprowadzoną nowym regulaminem, jest utworzenie tzw. wydziałowych pełnomocników klubów. Pełnomocnicy ci, wybierani spośród najbardziej wyróżniających się racjonalizatorów, będą sprawować opiekę nad wynalazcami robotniczymi w swym oddziale produkcyjnym oraz pełnić rolę łączników między klubem a załogą.

Do regulaminu, który wydany został w formie broszury, dołączone są wytyczne dla pracy klubów. Wytyczne te zawierają wzór planów pracy klubów oraz mają na celu ułatwienie organizowania konsultacji dla racjonalizatorów, opracowywania tematyki pracy klubu itp.

CRZZ wydała również broszurę zawierającą wszystkie obowiązujące przepisy dotyczące wynalazczości pracowniczej oraz opracowane w przystępnej formie komentarze do tych przepisów.

## Hodowcy-przodownicy



Sredniorolny chłop Stanisław Masternak z gromady Łęgowo w pow. gdańskim, odstawił w roku bieżącym do punktu skupu 5 sztuk świń o łącznej wadze 956 kg. otrzymując jako premię węgiel i śrutę.

Na zdjęciu: Masternak oraz referent skupu Eugeniusz Chrzyszczek oglądają zakontraktowane tuczniaki.  
CAF — fot. W. Cella



HALINA: — Powinna Pani zgłosić się do Urzędu Stanu Cywilnego w sprawie wpisania do akt nazwiska ojca. Treść Pani listu jest niejasna, wobec czego nie możemy stwierdzić, czy nie zajdzie konieczność ustalenia ojcostwa przez sąd. W sprawie pozostałych pytań zechce Pani zgłosić się do Społecznego Biura Porad Prawnych, gdzie wyjaśnią poruszoną sprawę dziedziczenia oraz alimentów.

J. B. — Łódź: — Ucząca się młodzież robotnicza korzysta z 2-tygodniowego urlopu piątego. Urlop ten przysługuje pracownikowi, który nie ukończył 18 lat. Sprawa podwyżki płacy jest zależna od opinii pracownika, a do oceny tego powołane jest kierownictwo zakładu pracy. W tych sprawach redakcja nie interweniuje.

M. KWITKOWSKA: — Czynsz komorniany nie uległ zmianie. Natomiast kwota za świadczenia nie może być z góry ustalana, gdyż stoi to w ścisłej zależności od bieżących wydatków danego miesiąca. Z tego więc powodu wydatki miesięczne na mieszkanie nie są stale i ulegają zmianie.

CZYTELNICZKA — PRAC. CAS'u: — Zechce Pani zgłosić się do Wydziału Handlu (Roosevelta nr. 15, II piętro, pokój nr 2). Nie jest wykluczone, że zaszła pomyłka.

TAD. STRZELECKI, J. L. ZE ZGIERZA: — W sprawie wyjazdu i połączeń z tym nieodczynnych formalności — informacji udzieli Wydział Społeczno-Administracyjny, Prezydium Rady Narodowej, Piotrkowska 104.

## Junacy SP pomagają robotnikom i chłopom

Junacy PO „Służba Polsce” z województwa łódzkiego, w ramach prac społecznych z zapałem pomagają robotnikom w renowacji kanałów oraz przy wywożeniu gruzu, zaś rolnikom pomagają wycinać pasy przeciwpożarowe. Poza tym junacy ofiar nie pracowali przy wykopkach ziemniaków czy buraków.

Najlepszym dowodem sumiennej pracy junaków jest wykonanie do dnia 1 listopada rocznego planu prac społecznych w 118 procentach; plan na m-c październik junacy wykonali w 147 procentach.

Najlepiej wykonali swe plany w pracach społecznych junacy z powiatów: Łask — 215 proc., Radomsko — 209 i Kutno — 180 proc.

Roczny plan prac społecznych wykonali wszystkie powiaty z wyjątkiem komend powiatowych w Łęczycy i Skierniewicach. (u)

## Codzienna nowelka „Expressu”

## Liczbzy

Podśledzałem nie tak dawno bardzo wesołą rozmówkę. W pociągu.

Obok mnie siedzieli „lepszy pan” i „lepsza pani”.

„Lepszy pan” miał na sobie ubranie w fantastyczną kratkę — „lepsza pani” była właścicielką bardzo osobliwego kapelusza.

Dla tego kapelusza trudno mi znaleźć właściwe określenie. Zresztą to nie jest ważne, dość, że siedział on jakoś na jej mocno ondulowanej głowie, zwracając uwagę wszystkich.

Oboje bawili się konwersacją. Bardzo niby wyszukana.

Pociąg przejeżdżał właśnie przez bukowy las.

— Spójrz no, Mario, na te drzewa! — zadeklamował pan. — Są fantastyczne... bajecznie kolorowe!

Pani, pudrując koniec noska, przyznała:

— Ten las jest rzeczywiście bajecznie kolorowy... Ach, to piękne zestawienie koloru brązowego i czerwieni... Jak sądzisz? A gdybym sprawiła sobie suknię w takim ekscentrycznym kolorze?

Tym razem pan udał, że nie słyszy uwagi towarzyszy, natomiast oznajmił z melancholią:

— A zatem mamy jesień!.. Ogromnie lubię patrzeć na taki umierający las. Ile tu kolorów, ile odcieni! Nie zliczyłabyś ich nawet!

— I po co liczyć? Nie lubię liczb! — skrzywiła się pani.

— A ja bardzo je lubię! Jestem zdania, że takie, na pozór oschłe i suche liczby posiadają swoją wymowę. Ze jest w nich coś mistycznego.

Pani, skończywszy „odświeżać swoją urodę” schowała puderniczkę do torebki.

— Ach, Adolfe, czy wierzysz naprawdę w mistykę liczb. Bo jeśli chodzi o mnie, wierzę w nią święcie!

— Ja również jestem przeświadczony, że słuszność mają ci, którzy przypisują liczbom jakieś głębsze znaczenie! — zapewnił ją pan. — Taka, że tak powiem, kabalistyka liczb jest ogromnie interesująca.

Zapałił papierosa i rzekł uczenie:

— Już pitagorejczycy mówili i pisali o tym bardzo wiele. Również i...

Pani, w przeświadczeniu, że zanosi się na dłuższy wykład, przerwała mu szybko:

— Wiesz, liczba trzynastki jest szczególnie dla urodzonych w roku, w którym

## G. Kunert

znajduje się siódemka... Nie... zdaje się, że chodzi tu raczej o zero...

Z kolei przerwał jej Adolf

— Jeśli chodzi o siódemkę, jest to liczba bardzo osobliwa. Już starożytni Sumerzy przypisywali jej boski prapoczątek. Również i w wiekach średnich siódemka była bardzo wyróżniana, podobnie jak i te liczby, które dały się dzielić przez siódemkę.

— Owszem, owszem, to jest bardzo interesujące — zgodziła się właścicielka ekscentrycznego kapelusza. — A co na przykład sądzisz o dwudziestce, która jest sumą trzynastki i siódemki?

— Sądze, że i dwudziestka jest również magiczną liczbą. Jednakże, jeśli chodzi o liczby tak zwane „feralne” i przynoszące szczęście, opinie znawców są mocno rozbite... Jest wiele krajów, w których trzynastka uchodzi za wrecz feralną i odwrotnie! W takiej na przykład Danii nosi się metalowe trzynastki, jako przynoszące szczęście maskotki.

— Mój Boże, jaki ty jesteś mądry! Ze też o wszystkim umiesz coś powiedzieć! Wiesz sądzisz, że liczby wpływają na nasz los?

— Bezspornie — odparł pan, a w tej samej chwili rozległ się cichy trzask. To siedzący naprzeciw stary robotnik upuścił fajkę, która ze stukiem upadła na podłogę.

Stary podniósł fajkę i mruknął pod nosem:

— Brednie! Pusta gadanina! I że też mamy dziś jeszcze ludzi, którzy wierzą w podobne głupstwa i giedza o nich!

Pani w osobliwym kapelusiku zdenerwowała się.

— Niech pan się nie wtraca w nie swoje rzeczy! I co pan może powiedzieć o liczbach szczęśliwych, czy feralnych?

Surowo zgromiony robotnik potrząsnął głową.

— Pani się myli! Ja również mam liczbę, która przynosi mi szczęście.

— Czyżby? Cóż to za liczba?

— I pani zna ją również. To jest piątka: Plan 5-letni! A poza tym znam jeszcze parę innych liczb, których pani nie uzna: liczby, opowiadające nam o naszej produkcji. Znam się cośkolwiek na liczbach!

Uśmiechnął się.

— Mogę na przykład wyliczyć na podstawie cyfr i danych liczbowych, kiedy będzie mi się wiodło jeszcze lepiej, niż dzisiaj. A wiem, że stanie się to już niedługo. Umieję też obliczyć, kiedy takich typów, jak pani, nie będzie więcej wśród nas — a i to stanie się, już wkrótce.

Pani i pan spojrzeli na niego z jawnym zgrozzeniem.

— Pójdź, Adolfe! — syknęła pani. — Ten człowiek nie ma zrozumienia dla spraw wyższych! Pójdź!

I oboje wysiedli na najbliższej stacji. Mam wrażenie, że w ogóle jechali w niewłaściwym kierunku.

(Tłum. z niemieckiego C.)





**FELEK:** — Amado mio, przyjdź na spotkanie...  
**WICEK:** — Popatrz! Felek Szparaga z naszego magazynu! Ale się ubrał.  
**WACEK:** — Typowy bażant. Tylko że na wolności...

**WACEK:** — Ja go lepiej ubiorę. Odczytny cię, bażanciku, od tego amerykańskiego stylu życia, nie bój się. Jeśli żyjesz wśród nas, pracujesz z nami, to masz się tak prowadzić jak każdego z nas!...

**FELEK:** — Damned! Przecież to ja we własnej osobie!... Któż to mnie odmalował w tej gazetce ścienniej? Kości mu pogruchozę, jakem Felek Szparaga. Ale dobrze mnie odrobili, to inna para kaloszy.

**ROBOTNICY:** — O, macie żywego bażanta!... Ha, ha, ha!... A zmykaj do domu ty zaatlantycki fircyku i ubieraj się po naszymu! bo jak nie to ci ten naleśnik na nos nasuniemy i taczka wywieziemy z fabryki!

**Pod Ostrym kątem**  
**Gdy apele nie pomagają**  
 Piszą do nas Czytelnicy z Chojen, że od czasu do czasu elektrownia wyłącza im światło. „Dlaczego tak się dzieje? — pytają. — Nasze dzieci chcą się wieczorem uczyć. My chcemy poczytać...”  
 Słusznie. Ale dlaczego w takim razie na całych Chojnach, w dzielnicach, a nawet sekcjach mieszkań, włącza się między godziną 16 a 21 kuchenki i grzejniki, mimo obowiązującego zakazu? Może nie robią tego autorzy listów, ale robią to ich sąsiedzi, robi wielu lokatorów.  
 To samo jest zresztą i w innych dzielnicach. Do obowiązującego zakazu zastosowała się dotąd tylko część mieszkańców Łodzi. Toteż już w bieżącym tygodniu wyruszą na miasto komisje kontrolne, które będą sprawdzać gospodarkę prądem w poszczególnych budynkach. Każdy, u którego komisja zostanie w godzinach od 16 do 21 włączona kuchenka czy grzejnik, zapłaci grzywnę.  
 Wyłączenie kuchenki w wypadku pukania do drzwi nie pomoże. Komisje sprawdzać będą bowiem najpierw liczniki ogólne, znajdujące się w korytarzach i już tam stwierdzą czy ktoś z lokatorów ma w chwili kontroli włączony jakikolwiek aparat elektryczny. Lepiej więc zastosować się do przepisów.  
 Tym bardziej, że jeśli wszyscy to uczynią, nie zajdzie konieczność wyłączenia całych dzielnic w momentach szczytów. Bo temu, że w pewnych dniach nie możecie poczytać wieczorem gazety — drodzy Czytelnicy z Chojen — jesteście winni sami. (a).

## Należyta współpraca da właściwe wyniki

# Dobrze wychowamy młodzież!

### Do komitetów rodzicielskich muszą wejść aktywiści, którym drogi jest los młodego pokolenia Polski Ludowej

Ostatnie procesy przeciwko chuliganom są sygnałem alarmującym, że wróg usiłuje zdemoralizować naszą młodzież. Próby te jednak rozbijają się o zdecydowaną postawę większości młodzieży, oddanej całym sercem budowie swej socjalistycznej ojczyzny. Dzięki ofiarnej pracy nauczycielstwa młodzież nasza podnosi stale swój poziom ideowy i naukowy. W kształtowaniu umysłu i budowaniu moralności socjalistycznej wielką rolę odgrywa również i praca aktywnej organizacji młodzieżowych — ZMP i harcerstwa. Jednym z najważniejszych jednak czynników jest właściwa współpraca między szkołą, orga-

nizacjami młodzieżowymi a rodzicami.  
 Od tego jak ta współpraca będzie wyglądała, od jej organizacji, zależą w poważnej mierze rezultaty całej pracy wychowawczej szkoły. I tu dochodzimy do roli, jaką odgrywają obecnie komitety rodzicielskie, będące platformą, na której stykają się rodzice z nauczycielami, a więc przez to samo umożliwiające rodzicom bezpośredni wpływ na życie szkoły.

pracy wielu uczniów zdołano podciągnąć w nauce.  
 W chwili obecnej, gdy w Łodzi odbywają się zebrania wyborcze do komitetów rodzicielskich, wszyscy, którym leży na sercu dobre wychowanie młodzieży, powinni zastanowić się nad doбором ludzi, mających wejść w skład komitetów. Powinny to być ludzie aktywni politycznie, obojętni i świadomi swych zadań. W szeregach członków komitetów powinno się znaleźć jak najwięcej kobiet.  
 Powodzenie i wyniki pracy we właściwym wychowaniu młodzieży zależą bowiem w równej mierze od współdziałania szkoły, organizacji młodzieżowych i rodziców. (Gor)

## Cajmer i chór Czejanda wystąpią na Widzewie

W niedzielę w Hali Sportowej na Widzewie, o godz. 18 wystąpi dobrze znana z radia orkiestra taneczna Jana Cajmera, chór Czejanda i soliści.  
 Bilety wstępu można nabyć w Domu Żołnierza (Przejazd 34) od godziny 9 rano, zaś od 15 w Hali Sportowej. (kb).

## Narty, saneczki, łyżwy, bojery

# Wczasy zimowe zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie

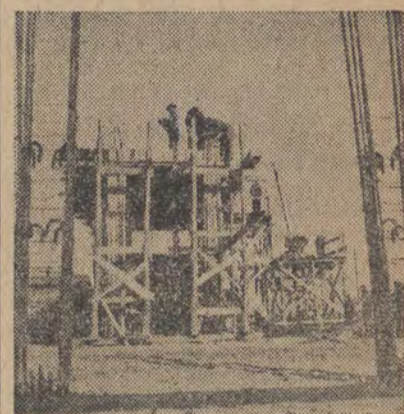
Tegoroczny zimowy sezon wczasów pracowniczych zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Ludzie pracy, którzy wykorzystają urlopy w okresie zimowym, mają zapewnione liczne rozrywki kulturalne, ciekawe wycieczki krajoznawcze oraz sporty zimowe.  
 Fundusz Wczasów Pracowniczych w porozumieniu z PPTK i innymi organizacjami urzędza po raz pierwszy w roku bieżącym t. zw. turystyczne wysokogórskie wczasy narciarskie. Odbywać się one będą w pięknie położonych schroniskach na Kalatówkach, w Karkonoszach oraz w Beskidach. Uczestnicy tych wczasów będą mieli możliwość spędzenia urlopu na przyjemnych wycieczkach narciarskich i zawodach sportowych

pod kierownictwem fachowych instruktorów.  
 W sezonie zimowym do dyspozycji wczasowiczów oddanych zostanie ponad 3 tys. par nart, około 500 saneczek oraz znaczna ilość łyżew i butów narciarskich. Dla ułatwienia zaopatrywania się w sprzęt i ekwipunek, utworzone zostaną po raz pierwszy centralne punkty wypożyczenia sprzętu narciarskiego, gdzie można będzie otrzymać wszystkie niezbędne części sportowego ekwipunku.  
 Bardzo atrakcyjną formą wczasów będą tzw. wczasy bojerowe na Jeziorach Mazurskich. Do dyspozycji zwolenników żeglarstwa lodowego FWP przygotował już 6 nowych bojerów.  
 Otwartych zostanie również wiele nowych ośrodków przystosowanych specjalnie do wczasów zimowych. Np. ośrodek taki powstał w Międzygórzu, w pow. kłodzkim. Wyposażony on jest m. in. w 200 par nart i odpowiednią ilość butów.  
 Dyrekcja Naczelna FWP pomyślała także o przygotowaniu należącego wypoczynku dla ludzi pracy, którzy nie korzystają z wczasów sportowych. Wszystkie domy wczasowe otrzymają do grudnia b. r. nowe książki, gry, radioaparaty, adaptery z płytami itp.

## Rejestracja bonów przedłużona do 28 bm.

Jak nas informuje Wydział Handlu przy Prezydium Rady Narodowej, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, termin rejestracji bonów mięsno-tłuszczowych został przedłużony do dnia 28 listopada b.

## Rośnie fabryka mebli



W szybkim tempie postępują prace przy budowie kombinatu mebli giętych w Radomsku.  
 Obecnie na terenie zakładu pracują ekipy betoniarzkie, ciesielskie i zbrojarzy. Na zdjęciu: Brygada Czesława Syski jest jedną z najlepszych brygad ciesielskich na terenie kombinatu. Brygada przeciętnie wyrabia 180 proc. normy. CAF — fot. Zdz. Wdowiński

## Od wódki — do przestępstw

# Notoryczny chuligan skazany na 8 lat więzienia

Wczoraj przed Sądem Powiatowym Łódź - Śródmieście odpowiadało kilku chuliganów, którzy swoimi „wyczynami” narazili wielu ludzi na utratę zdrowia i niezdolność do pracy przez dłuższy okres czasu.

Wtedy ofiara jego leżała już nieprzytomna na ziemi. Poszkodowany musiał leżeć przez miesiąc w szpitalu, a przez 14 dni był pozbawiony wzroku.

Jednym z oskarżonych jest Mieczysław Majchrowski, znany w mieście zamieszkania jako notoryczny chuligan, zakłócający stale spokój publiczny. Jak wynika z przewodu sądowego, oskarżony Majchrowski był już kilkakrotnie karany za chuligaństwo. Nie zmienił jednak trybu życia i w maju br., będąc w stanie nietrzeźwym, na zabawie przy ul. Bystrzyckiej pobił funkcjonariusza MO. Bił go i kopał nawet wówczas,

Następnym wybrukiem chuligańskim Majchrowskiego był napad na jadących wozem kilku robotników. Majchrowski był przywódcą grupy złożonej z Wojciechowskiego, Kicińskiego, Benkiesia i Łuczaka, którzy usiłowali według własnych zeznań „pokazać jak biją ci z domu przy Nowotki 150”. Obcięli lejece, a znajdujących się na wozie zmusili do zejścia. Przy stawianiu oporu napadniętych bili młotkiem, rurą żelazną oraz kamieniami.



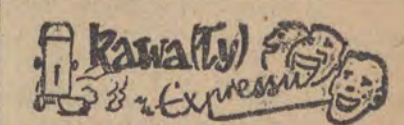
## „Spóźnialski pociąg”

Kochany Expressie!  
 Jestem uczniem jednej z łódzkich szkół. Co niedzielę odwiedzam swoich rodziców mieszkających w Tomaszowie - Mazowieckim. Do szkoły wracam zazwyczaj w poniedziałek pociągiem o godzinie 5,37. Niestety, często się spóźniam. Przyczyną tego jest pociąg, który przychodzi do Łodzi z dużym opóźnieniem. Od ludzi, którzy jeżdżą częściej dowiedziałem się, że pociąg ten opóźnia się nieraz nawet o półtorej godziny.  
 Jan Wójciak  
 ul. Targowa 33

W inny sposób załatwił Majchrowski sprawę z konduktorem, który rzekomo nastąpił mu na nogę. Pociąg czekał aż tramwaj nr 6 dojechał do przystanku końcowego i tam pobił go do krwi.

Wszystkie przestępstwa zostały w toku przewodu sądowego potwierdzone przez świadków oraz poszkodowanych.

Sąd skazał Majchrowskiego na 8 lat więzienia. Oskarżonym Wojciechowskiemu i Kicińskiemu wymierzono po 2 lata więzienia. Benkiesia i Łuczaka uniewinniono z powodu braku dowodów winy. (g)



Przewodniczący gminnej rady powiatowej siedzi przy swym biurku i spogląda przez okno na rozkiśniętą drogę, pełną bajor i wybojów.  
 — Boję się, żeby nie przyjechali do nas na inspekcję z województwa — odzywa się przewodniczący do sekretarza.  
 — Nie macie się czego bać — odpowiada sekretarz. — Oni nie dojadą do nas!



## Największa szkoła w Łodzi pomieści 1.200 dzieci

Przy ul. Wólczańskiej 190-202 powstaje jeden z największych budynków szkolnych w Łodzi. Będzie to pięciokondygnacyjny kolos, który pomieści 1.200 dzieci.

Mimo że prace rozpoczęto dość późno, wkrótce osiągnie się wysokość pierwszego piętra. Roboty trwać będą całą zimę tak, aby na jesieni przyszłego roku budynek można było oddać do użytku.

Wtedy też Wydział Oświaty zwolni olbrzymi gmach szkolny przy ul. Wólczańskiej 171 i przekaże go Politechnice Łódzkiej. (kb)

## Walne obrady Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego odbywają się w Łodzi

Wczoraj rozpoczęło się w Łodzi XXVI Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Zgromadzenie otworzył wiceprezes Towarzystwa prof. Frankowski. Następnie referat inauguracyjny wygłosił prof. Baranowski. Omówił on poszukiwania archiwalne, których celem jest prawidłowa rekonstrukcja kultury ludowej, podkreślając dużą rolę, jaką odgrywają w przeprowadzaniu tych prac doświadczenia naukowców radzieckich. W godzinach popołudniowych zebrani wysłuchali sprawozdań z działalności Towarzystwa. (u)

## Zapisy chłopców i dziewcząt do szkół zawodowych

Komenda Miejska P. O. „Służba Polsce” w Łodzi, ul. Curie Skłodowskiej 30 przyjmuje zapisy dziewcząt w wieku od lat 17 do 19 do szkół przysposobienia zawodowego: przemysłu bawełnianego, metalowego i włókien syntetycznych.

Na chłopców w wieku od lat 16 do 20 czekają miejsca w szkołach górniczych i kamieniarskich.

Nauka we wszystkich tych szkołach trwa 5 miesięcy, uczniowie otrzymują bezpłatnie umundurowanie, wyżywienie i mieszkanie. (u)

## „Poznajmy literaturę naszych przyjaciół” Wyniki konkursu „Expressu” i TPPR

NASZ konkurs literacki dowiódł, że Czytelnicy „Expressu” interesują się literaturą radziecką, że czytają książki czołowych pisarzy radzieckich. Jednocześnie jednak wykazał, że sporo Czytelników ma poważne luki — nie czytali jeszcze najpiękniejszych, najcenniejszych dzieł.

Zgodnie z warunkami konkursu nagrody mieli otrzymać ci Czytelnicy, którzy bez błędów odpowiedzieli na 10 pytań, tzn. wymienili 10 tytułów książek i 10 ich autorów. Takich Czytelników było zaledwie 37 i wszyscy oczywiście nagrody dostali.

Spśród pozostałych uczestników konkursu jury, składające się z przedstawicieli TPPR i „Expressu Ilustrowanego”, postanowiło przyznać nagrody pocieszenia w postaci książek tym Czytelnikom, którzy w swych odpowiedziach popełnili jedną pomyłkę.

A oto prawidłowe rozwiązanie:  
1. Polewoj — **Opowieść o prawdziwym człowieku**, 2. Azajew — **Daleko od Moskwy**, 3. Makarenko — **Poemat pedagogiczny**, 4. Fiedajew — **Młoda Gwardia**, 5. Ostrowski — **Jak hartowała się stal**, 6. Bek — **Szosa Wołokołamska**, 7. Simonow — **Dni i noce**, 8. Furmanow — **Czapajew**, 9. Babajewski — **Kawaler Złotej Gwiazdy**, 10. Szolochow — **Cichy Don**.

Najwięcej było trudności z nowelką szóstą i ósmą. Okazuje się, że mało Czytelników zna piękną opowieść „Szosa Wołokołamska”, którą przeważnie mieszało z powieścią „W okopach Stalingradu”. Były także pomyłki z „Czapajewem”, którego mylono z „Burzą” Erenburga i innymi powieściami.

Już jest po konkursie. Przypuszczamy, że poza innymi, odniósł on jeszcze jeden skutek: przypomniał wielu spośród nas, że są jeszcze piękne dzieła pisarzy radzieckich, których nie znamy. A więc w myśl hasła naszego konkursu „Poznajmy literaturę naszych przyjaciół” — uzupełnijmy te luki i przeczytajmy naprawdę dobre, wartościowe i piękne książki!

A oto lista nagród. Pierwsze trzy nagrody —

### teczki skórzane

zdołali drogą losowania następujący czytelnicy „Expressu”:

- 1) Mirosław BIAŁEK, Łódź-Stoki, ul. Zboczne 1, m. 9.
- 2) Jerzy SZOSTKA, Państwowy Dom Dziecka w Pławnie, poczta Gidle, pow. Radomsko.
- 3) Lubomir STASIEWICZ, Wrocław, ul. Świstackiego 20, m. 8.

### Nagrody książkowe

uzyskali następujący Czytelnicy: Henryk Mado, Tomaszów-Maz. Liceum Pedagog. — TPD. Al. Wojska Polskiego 37-39, Jan Góral, Lic. Ped. TPD w To-

maszowie-Maz. Al. Wojska Polskiego 37-39 (Internat), Irena Michalak, Łódź, ul. Skarbowska 23, Ryszard Matraszek, Oleśnica (kolo Wrocławia), ul. Zamkowa 1 Państw. Tech. Bud., Bronisław Ruciński, Szczecin, ul. Bol. Smolego 35-15, Lech Puławski, Łódź — Stoki, ul. Zboczne 1 m. 12, Czesław Trawczyński, Gryfice, ul. Grunwaldzka 18 woj. szczecińskiego, Adam Kopciak, wieś Chranowice gm. Gostawice pow. Radomsko, poczta Gornice, Olga Kasprzak, Jutrzkowice 46 m. 3 poczta Pabianice, Marian Krzemniński, Łódź, Blacharska 19 m. 1, Antoni Zgondek, Łask, 9 Maja 28, Danuta Bielek, Łódź, Narutowicza 42-3, Zbigniew Filipkiewicz Gdańsk — Oliwa, Polanki Kowalska 41 m. 14, Marian Wojtaszczyk, Łódź, Podgórna 47, Felcja Bunczkowa, Łódź, Sterlinga 5, Ireneusz Kallnowski, Sosnowiec, Gen. Świerczewskiego 50 m. 3, Szymon Blankenberg, Szczecin, Unisławy 22 m. 14, Halina Pawelska, Łódź.

## Związki zawiniły że zapisy na Wszechnicę przebiegają słabo

Egzaminy sesji jesiennej dla słuchaczy Wszechnicy Radiowej trwają do 15 grudnia. Jak dotąd jednak zgłosiła się na nie niezachodząca ilość osób, bo około 200-tu.

Dużo w tym jest winy poszczególnych związków branżowych, które nie interesują się dostatecznie tą sprawą. A szkoda — dokształcanie rzeszy członkowskich powinno im bardzo leżeć na sercu. (bk)

## Czerkasow wśród robotników Żerania



W dniu 22 listopada br. artyści teatru leningradzkiego spotkali się z robotnikami Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu w Warszawie. Na zdjęciu: aktor radziecki, Czerkasow wpisuje się do księgi pamiątkowej Żerania. CAF — fot. Nowostelski

## Życie kulturalne Łodzi „Stefan Żeromski” Wystawa o życiu i twórczości wielkiego pisarza

Stefan Żeromski urodził się w tragicznym dla narodu polskiego roku — w roku 1864. Działal i pisał w okresie, kiedy kapitalizm przetrząsał w swej ostatniej stadium — w imperializm.

Żeromski — wnikliwy obserwator, nie mógł nie dostrzec tego gnilnego procesu rozkładającego się ustroju. Za jego życia wstrząsnęły światem dwie rewolucje: w roku 1905 i 1917. A jednak wielki pisarz nie związał świadomie swojej twórczości z ruchem ludowych mas, walczących o swoje najszlachetniejsze prawa.

Na Stefanie Żeromskim ciążył tak charakterystyczny dla inteligencji tej epoki balast drobnomieszczaństwa. Szukając rozwiązania niepokojących go problemów społecznych, nie umiał wyjść poza krąg myślenia własnego środowiska, jednakże wśród postępów pisarzy polskich swojej epoki, zajmuje on miejsce czołowe.

Przez rozdzielony jego powieści, pełnych głębokiego humanizmu, przewija się wielkie umiłowanie człowieka. I z tej też gorącości jego serca, z tego jego humanizmu wyrosły „Szyfowe prace”, „Ludzie bezdomni”, „Walka z szatanem” i wiele innych dzieł, w których z takim żarliwym współczuciem opisuje niedolę człowieka, wyzyskiwanego przez kapitalizm.

I te i inne momenty twórczości Żeromskiego są uwypuklone w rozlicznych zestawieniach na specjalnej wystawie przy ul. Nowożytnej 16.

Wystawa ta zainicjowana została przez Muzeum Świętokrzyskie i rok temu, a więc w 25-ą rocznicę śmierci wielkiego pisarza, zorganizowana w Kielcach w ramach akcji ogólnopolskiego komitetu uczczenia pamięci Stefana Żeromskiego.

Schemat wystawy jest bardzo przejrzysty. Całość eksponatów została rozbита na celowe zestawione cykle, uplaszczające kolejne etapy życia i twórczości autora „Ludzi bezdomnych”.

Na specjalną uwagę zasługuje fotomontaż, złożony z wycinków prasowych, ilustrujących kryzys gospodarczy i polityczny, panujący w Polsce w latach 1923—24. Ze ścian widać powiększone tytuły artykułów, umieszczonych w ówczesnej prasie, jak: „Wielkie zaburzenia bezrobotnych w Konstancynie”, „Bezrobocie na Śląsku”, a dalej „Wycieczki organizacji komunistycznej w Krakowie”, „Wielki proces komunistów w Kielcach”.

A obok gablotki z rękopisem „Przedwiośnia”, które jest największym w literaturze polskiej tego okresu oskarżeniem ucisku społecznego — tej powieści, w której Żeromski, analizując ówczesny stan rzeczy, zapytuje ustami Baryki: „Macież wy odwagę Lenina, by uszczęśliwić dzieło nieznanne, zburić stare i uszczęśliwić nowe”.

M.



Dittie cała budowa wydała się mało podobna do znanego jej stadionu przy „A-vusie”, ale z żywym zaciekawieniem przyglądała się długiemu, niebieskiemu łańcuchowi młodzieży, który rozciągnął się wzdłuż wszystkich wałów, wzdłuż bieżni, na nasypach, rusztowaniach, na olbrzymich, widocznych wyraźnie z daleka schodach.

Młodzież grupowała się w różnej wielkości oddziały, gromadziła wokół siebie narzędzia i rozchodziła się we wszystkich kierunkach. Plac budowy był wkrótce tak gęsto wypunktowany niebieskimi koszulami, że brakło na nim większego wycinka bez owych błękitnych przejaśnień. Po raz pierwszy w życiu widziała Dittie takie mnóstwo młodzieży, tak ochoczo zabierającej się do roboty.

— Dittie! — niebieskie ramiona objęły ją mocno za szyję, a Elza Kröll całowała ją serdecznie w twarz.

— Elza! — zaśmiała się Dittie do swojej wieloletniej szkolnej przyjaciółki i sa-

siadki z „mamanej działki”.

— Ty tu?

— A ty?

— Ja? Ja mam oddział „Przyjaźń 132”, 35 dziewcząt! A ty gdzie należysz?

— Do Berta! O, tam — wskazała brata w grupie młodych.

— Chodź do mnie, Dittie! — żywo pościągła ją Elza — chodź szybko, bo zaraz będzie sygnał do pracy.

— Ależ ja nie jestem waszym członkiem!

— Nie jesteś w FDJ-cie? Niemożliwe! Przecież Bert to pogromca wszystkich oponentów! Biegnijmy Dittie, bo za minutę sygnał!

Uległa nastrojowi tempa i pospieszyła za Elzą. Gdy byli już na dole, Bert zbiegł ku siostrze.

— O, jak dobrze, Elzo, żeś ją namówiła. Zatrzymaj Dittie u siebie, a ja pomówię z Henrykiem Voigtem. Dittie kochana — ścisnął jej rękę — trzymaj się Elzy!

Patrzyła za wybiegającym na nasyp,

49)

rozbawiona tempem, przejawiającym się w ożywionym pośpiechu wszystkich. A w chwilę potem, ucieszona jak dziecko, pchała przed sobą, razem z trzema innymi, wyładowany po czubek wózek z darniną. We wskazanym przez Elzę miejscu zaczęły zrzucić ładunek na ziemię.

Elza zaimponowała Dittie. Zwyczajna towarzyska wielu powszednich zabaw, ukazała się tutaj w zupełnie innym wymiarze. Jej krótkie, celowe polecenia, zwięzły ton i gest, ciepła barwa płonącej zapalem twarzy, urzekały Dittie. Z całym zapałem podporządkowała się, tak samo zresztą, jak jej towarzyszkę pracy, wszelkim rozkazom. Podporządkowała się, ale nie wykonywała ich tak dobrze, jak tamte. Oczy i uszy były zbyt wypełnione barwą i gwarem, aby mogły spokojnie skupić się na samej robocie. Głowa odwracała się bez przerwy ku rojowisku ludzkiemu o mrówczej ruchliwości i pracowitości, które oglądane z góry, dawało obraz wielkiego chaosu, lecz każda grupka, każda osoba, na której Dittie zatrzymywała oko, zadziwiała pilnością.

Była w tej pilności zapalczywość, przy naglającej patrzącej do pracy, lecz był tak że urok młodego porwy, który Dittie, znającej młodzież kawiarnianą z Kuda-mu nie pozwalała odrywać oczu od pracujących. I była jeszcze pieśń, która z wielkiej misy stadionu rwała się ku górze

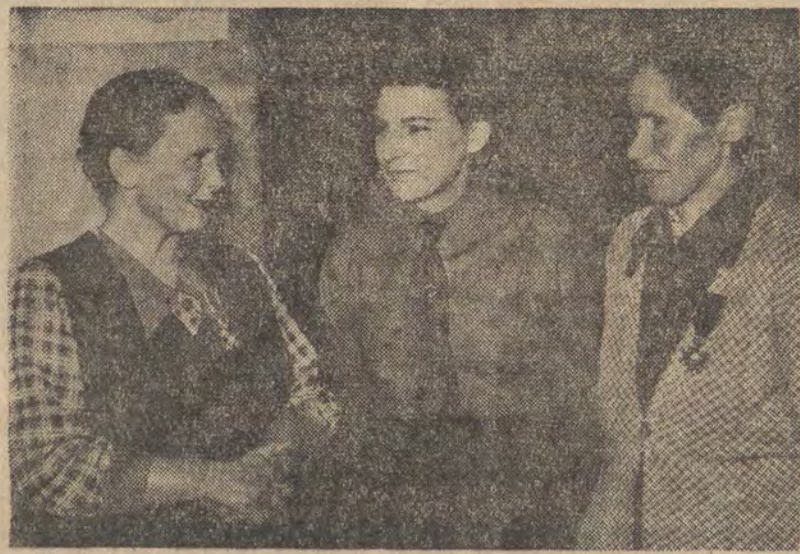
różnymi melodiami ze wszystkich miejsc pracy.

Dziewczęta grupy „Przyjaźń 132” równie umiały mnóstwo piosenek, a śpiewały je równym, dobrze podzielonym na głosy, chórem. Pieśń była tu widocznie „chlebem powszednim” w czasie pracy, bo wszystkie grupy śpiewały sprawnie i bezbłędnie. Dittie pozazdrościła swoim towarzyszkom. Lubiła śpiew i z uwagą wsłuchiwała się w nowe melodie i słowa. Wkrótce przyłączyła swój głos do chóru. Niektóre pieśni szły wicherem przez stadion, łącząc wszystkich jedną melodią, a czasami chóry milkły, ustępując miejsca cyستمu, mocnemu głosowi solisty.

Miłe to było i ogromnie cieszyło Dittie. Bardzo żałowała, że jej jasno-różowa bluzeczka odbija się jaskrawą plamą od błękitnego tła stadionu. Bliska była tym wszystkim pracującym i śpiewającym, jak bratu, i uśmiechnęła się do wspomnienia jego wczorajszych słów: „ja odpoczywam przy tej pracy”. I ona, mimo, że wózek toczył się z trudem po nierówności nasypu, mimo, że odbyła już z nim kilka uciążliwych podróży po darń, nie czuła zmęczenia. Była szczerze zdziwiona, gdy szereg krótkich, urywanych gwizdów przerwał o godzinie jedenastej pracę. Każdy oddział, określany tu mianem „Przyjaźń” grupował się wokół swojego kierownika i zaczęto rozkładać przyniesione posiłki. (D. c. u.)



## Dekoracja zasłużonych chłopów



## Automaty telefoniczne w PDT, szpitalach, na uczelniach

Wygodny w założeniu pomysł za instalowania automatów telefonicznych na ulicach i placach Łodzi nie wytrzymał próby życia. Chuligane riał łódzka zbyt często obierała sobie je za przedmiot głupiej zabawy, powodując poważne nawet uszkodzenia.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów czyni obecnie starania o przydział dalszych 30 automatów. Nie umieści ich jednak ani na ulicach ani na placach, lecz w takich miejscach, gdzie obecność większej ilości osób unie możliwi „bikiniarzom” ich szkodliwe wybryki. Automaty zainstaluje się mianowicie w PDT, w szpitalach, wyższych uczelniach itd.

(bk)

Zostały jeszcze tylko dwa dni!

## Żeby wytepić szczury trzeba kupić trutki i je wyłożyć

Jeszcze raz potwierdza się fakt, że łodzie nie lubią odkładać wszystkiego na ostatnią chwilę.

Przeprowadzamy obecnie na terenie naszego miasta akcję odszczurzenia. W każdym domu, fabryce czy sklepie muszą być w dniach 28, 29 i 30 b. m. wyłożone trutki na szczury, przy czym sprzedaż trutek kończy się we wtorek.

Tymczasem do soboty w trutki

## Bony dla emerytów i rencistów

Bony na grudzień br. wydawane będą za okazaniem numerków, wręczonych przez Okręgowy Związek Emerytów przy oddawaniu zgłoszeń, potwierdzonych przez urzędy meldunkowe. Okazać należy równocześnie legitymację związkową i ostatni odcinek PKO z otrzymanej renty.

Począwszy od poniedziałku, dnia 26 bm. bony wydawane będą w następującym porządku wydanych numerków:

1. Lokal Okręgowego Związku Emerytów — ul. Piotrkowska 73.

W poniedziałek dnia 26 bm. nr 1—1500, wtorek 27 bm. nr 1501—3000, środa 28 bm. nr 3001—4500, czwartek 29 bm. nr 4501—6000.

2. Lokal Rady Narodowej Łódź — Śródm. — Al. Kościuszki nr 1.

W poniedziałek dnia 26 bm. nr 6001—7000, wtorek 27 bm. nr 7001—8000, środa 28 bm. nr 8001—9000.

3. Lokal Rady Narodowej Łódź — Północ — ul. Ciesielska nr 8 (Bataluty).

W poniedziałek dnia 26 bm. nr 9001—10.000, wtorek 27 bm. nr 10.001—11.000, środa 28 bm. nr 11.001—11.400.

Emeryci i renciści proszeni są o zastosowanie się do zaleceń straży porządkowej.

Rejestracja otrzymanych bonów winna odbyć się natychmiast po ich otrzymaniu. Ostateczny termin rejestracji zostanie ustalony oddzielnie przez Wydział Handlu Rady Narodowej m. Łódź.

W dniu 20 listopada br. na uroczystym posiedzeniu Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej udekorowano Krzyżami Zasługi chłopów z woj. warszawskiego, wyróżniających się w akcjach skupu zboża i ziemniaków oraz w spłatach należności finansowych.

W uroczystości wzięli udział przewodnicy pracy Fabryki Samochołów Osobowych na Żeraniu.

Na zdjęciu: Przewodnica pracy z FSO na Żeraniu, członek ZMP, Krystyna Rychter (w środku) podczas rozmowy z odznaczonymi chłopkami Filomeną Niepiekło, sołtysem gromady Kostki (z lewej) i Feliksem Grzegorzem, sołtysem gromady Wilcze Tułowskie.

CAF — fot. Nowosielski

## Pierwszy w Łodzi społeczny posterunek sanitarny powstał w bloku nr 579

Trzydziestu dwu mieszkańców bloku 579 w Łodzi otrzymało w ubiegłą sobotę świadectwo ukończenia 20-godzinnego kursu ratowników zdrowia PCK.

Gromada Biernatki może być wzorem

# Jasne i słuszne argumenty

trafiają do przekonania chłopów-patrioty

Coraz więcej gromad wypełnia swe obowiązki wobec Państwa

Jeszcze rok temu nie było fabryki i nie było prządki Genowefy Dąbrowskiej. Tu, gdzie dziś stoją nowoczesne hale produkcyjne Piotrkowskiego Kombinału Bawełnianego, rosła trawa i chwasty, a 18-letnia Genia chodziła na wykopki do kułaka wioskowego w Kezlach.

Do Kombinału przysłała wraz z pierwszą ekipą cieśli, murarzy i zbrojarzy, którzy zaczęli kopać fundamenty pod przyszłą wielką fabrykę. I już tu pozostała. Dziś jest prządka i zarabia najwięcej z całej swojej rodziny, która również za nią przywędrowała do miasta.

Dla rodziny Dąbrowskich zaczęły się nowe czasy. Wieczorami kiedy ojciec, siostra i Genia wracają z fabryki, matka stawia przed nimi gorącą strawę i wspomina jak to dawniej bywało.

O pracę w przedwrześniowej Polsce nie było łatwo. Armia niepotrzebnych ludzi wynosiła ponad 8 milionów i wiele tysięcy rodzin

chłopskich nie mogło się wyżywić ze swych kartowatych gospodarstw. W mieście również szalało bezrobocie i nędza. W sanacyjnej Polsce nie tylko nie budowano nowych fabryk, ale zamykano już istniejące, zatapiano kopalnie, zalewano piece hutnicze, zatrzymywano obrabiarki i warsztaty tkackie.

Co miała robić wielomilionowa rzesza chłopska, dławiona nędzą i głodem ziemi? Szła na poniewierkę i tułaczkę w poszukiwaniu chleba. W latach między 1926 a 1930 rokiem Polska kapitalistyczna rokrocznie oddawała zagranicznym kapitalistom i wyzyskiwaczom 700 tys. ludzi. Nazywało się to wędrownką „na saksy”.

Polska rządzona przez robotników i chłopów na zawsze położyła kres temu hańbiącemu procederowi — sprzedaży ludzi. Rozdzielając między chłopów majątki obszarncze złagodziła głód ziemi, budując wielki przemysł, unowocześniając i rozwijając rolnictwo dała zatrudnienie milionom chłopów. W Polsce Ludowej nie ma już „niepotrzebnych” ludzi, gdyż dla nikogo pracy nie zabraknie.

Toteż chłop wie, że Państwo troszczy się o niego, że polityka naszego Rządu ma na celu zapewnienie dobrobytu masom ludowym w mieście i na wsi. Jest rzeczą niezwykle ważną, aby świadomość tego dotarła do każdego chłopca, aby pokazała mu olbrzymie korzyści, jakie czerpie on dzięki władzy ludowej.

Nie trudno nam też znaleźć argumenty na pokazanie masom tych korzyści. Czyż nie w interesie chłopca pracującego wprowadzone zostały stałe opłacalne ceny na produkty rolne? Czyż nie dzięki tym stałym cenom stało się możliwe, że chłop nic nie stracił w roku 1948 kiedy to spichrze były przepełnione zbożem i ceny wolnorynkowe ogromnie spadły, albo w 1950 roku, gdy to samo groziło na odcinku sprzedaży trzody chlewnej?

Przypomnijmy sobie ile maszyn pracowało na naszych polach przed wojną, a ile obecnie, co jadał chłop dawniej, a dziś, ile przed wojną było zbędnych rąk do pracy na wsi i w mieście, a ile obecnie znalazło pracę w fabrykach, ile synów i córek chłopskich uczy się dziś w szkołach zawodu, a jaki procent młodzieży

Mieszkańcy bloku 578 są pierwszymi w Łodzi, którzy zorganizowali u siebie kurs ratowników zdrowia i stworzyli blokowy społeczny posterunek sanitarny. Większość absolwentów tego kursu stanowią kobiety, przeważnie gospodynie domowe.

Stu dwudziestu mieszkańców bloku, obecnych przy rozdaniu świadectw oraz wręczeniu apteczki do użytku mieszkańców bloku, wstąpiło w szeregi Polskiego Czerwonego Krzyża, zobowiązując się jednocześnie do zwerbowania pozostałych mieszkańców bloku.

Inicjatywa ta powinna znaleźć wśród mieszkańców Łodzi jak najwięcej naśladowców.

(u)

## Mały reportaż

### Rozwijają swe talenty muzyczne

Palce młodej dziewczyny przebiegają po klawiszach fortepianu. Brzmia mocne akordy klasy cznego utworu Jana Sebastiana Bacha...

W ławkach siedzą obok siebie mężczyźni i kobiety, dzieci i ludzie starsi. Wszyscy ze skupieniem słuchają. Za chwilę przecież na nich kolej...

Ci siedzący w ławkach nie potrafią jeszcze tak grać, jak córka małorolnego chłopca ze wsi Mogielnica, powiatu grójeckiego — Danuta Miazga. Ona przecież uczyła się muzyki przez rok w Ludowym Instytucie Muzycznym.

Inni poznają dopiero zasady gry w Społecznym Ognisku Muzycznym.

\*\*\*

Społeczne Ognisko Muzyczne w Łodzi powstało niedawno — dopiero w październiku br., jednak już obecnie w siedmiu jego filiach uczy się gry na skrzypcach, fortepianie, akordeonie, śpiewu i rytmiki około 500 osób. Pierwszego grudnia powstanie w Łodzi ósma filia Ogniska Muzycznego, zaś 2 stycznia rozpocznie swą pracę sekcja choreograficzna.

Drzwi sal wykładowych Społecznego Ogniska Muzycznego stoją otworem dla wszystkich, którzy zdradzają zdolności i zamiłowanie do gry na jakimś instrumencie, do śpiewu czy tańca.

W biurze SOM przy ul. Piotrkowskiej 252 zastajemy właśnie rolnika ze wsi Zielona, pow. Boguszyce, ob. Józefa Gierarda. Chce on zapisać swego syna do Ogniska.

chciałby, żeby chłopiec uczył się gry na akordeonie.

Specjaliści muzycy przeprowadzają próbę słuchu u chłopca, badają jego poczucie taktu muzycznego. Próba wypada dobrze. Syn rolnika zostaje przyjęty do Społecznego Ogniska Muzycznego, będzie się uczył muzyki. Może stanie się kiedyś zdolnym muzykiem, może wirtuozem...

Nie spotka go nigdy w Ludowej Polsce los sienkiewiczowskiego Janaka Muzykanta.

Stanisław Osiewicz, woźny Prezydium Woj. Rady Narodowej uczył się początkowo gry na skrzypcach, obecnie, przetruczył się na na ukę śpiewu. Ma doskonały, silny głos...

Robotnik z ZPW im. Świerczewskiego — Jan Grzybowski uczy się również śpiewu, kształci swój tenor.

Małe dzieci — najmłodsze ma na pewno nie więcej jak pięć lat — uczą się rytmiki. Gdy osiągną się dem lat, będą mogły rozpocząć na ukę gry na fortepianie czy skrzypcach.

Uczniowie Społecznego Ogniska Muzycznego w Łodzi nawiązują kontakt z ogniskami muzycznymi na wsi. Jeżdżą tam z występami dzieląc się swymi osiągnięciami w nauce...

Prawdopodobnie w końcu stycznia usłyszymy ich i zobaczymy na pokazie półrocznym.

Muzyka jest dostępna dla każdego, kto posiada choć trochę słuchu i chęci. A nad tym, by stała się jeszcze bardziej dostępną, pracuje właśnie SOM.

Załoga Państwowej Fabryki Środków Odżywczych w Ollwie w dniu 5 listopada br. zakończyła zwycięsko realizację rocznego planu produkcji. Sukces ten jest wynikiem szeroko rozwiniętego współzawodnictwa pracy.

Na zdjęciu: Przewodnice pracownice Anna Zielonka i Rozalia Szumacher, które przy pakowaniu budyni wykonują przeciętnie 120 proc. normy.

CAF — fot. Kosycarz

## Pożyteczna placówka usługowa dla ludności wiejskiej w Zgierz

Związek branżowy metalowo-drzewny organizuje duży punkt kowalski w Zgierz. Prócz usług takich jak kucie koni i naprawa wozów, planuje się tam produkcję wozów ogumionych dla wsi.

Ta nowa i dobrze wyposażona kuźnia obsłuży wszystkie okolice miasta i wsi, które dotychczas nie miały ani jednego kowala.

Od nowego roku kuźnia będzie miała własną ciężarówkę, co pozwoli uruchomić kilka brygad lotnych. Obecnie brygady lotne wyjeżdżają tylko raz na kilka tygodni z Łodzi do większych miejscowości i PGR.

(b)

## Tanie szafy 3-drzwiowe znajdują się w sprzedaży

W najbliższych dniach przeznaczony do sprzedaży w sklepach CHDP nowy transport popularnych trzydrzwiowych szaf dębowych. Cena ich uległa poważnej obniżce, a mianowicie z 977 na 887 złotych.

Jednocześnie ukazuje się nowy typ szafy 3-drzwiowej, nieco niższej od dotychczasowych modeli, w cenie 820 złotych.

(bk)



Tutaj padł już niejedyn rekord

# Stadion Dynamo dumą stolicy ZSRR

## Zawody mogą odbywać się na nim bez względu na ciemności i deszcz Świetne urządzenia w »podziemnym« miasteczku pod trybunami

Mieszkańcy Moskwy są wielkimi miłośnikami piłki nożnej. W dni zawodów tłumy ludzi ciągną w stronę boiska. Jadą trolleybusami, autobusami, taksówkami, tramwajami. Ze stacji metra wysypują się co półtorej minuty setki widzów. — Wszyscy śpieszą na największy ze stadionów stolicy ZSRR — stadion Dynamo.

Gdy pada nazwa — Stadion „Dynamo“ — wielu ludzi wyobraża sobie jedynie słynne pole, na którym rozgrywa się mecze piłki nożnej. W rzeczywistości zaś stadion „Dynamo“ zajmuje 48-hektarowy obszar. Mieszczą się tu 3 boiska piłki nożnej, liczne place do gry w siatkówkę i koszykówkę, korty tenisowe, wiodrom, hale gimnastyczne, ringi do walk zapasniczych, a zimą wspaniałe lodowisko hokejowe i niemniej pięknie urządzone tor do jazdy szybkiej na lodzie.

Na głównym boisku widzimy od brzojnie półkoliste trybuny na 80 tys. osób. Pod trybunami zaś mieści się całe miasteczko różnych po mieszczeń pomocniczych: a więc

doskonale urządzone hale sportowe, ambulatoria, hale natryskowe, pokoje dla sędziów, szatnie.

„Podziemne“ miasteczko „Dynamo“ tętni stale życiem. Publiczność pochłonięta przebiegiem ciekawego meczu piłki nożnej nie podejrzewa nawet, że w tym samym czasie pod trybunami jeden z bokserów stara się posłać drugiego na deski, że rozlega się tam szczeł krzyżowanych papierów, a gimnastycy wykonują skomplikowane ewolucje na drążkach.

Wszystko, co dzieje się na stadionie, przebiega pod czujną kontrolą lekarza. Istnieje tu prawdziwa poliklinika z gabinetem rentgenowskim, z całym sztabem lekarzy i pielęgniarek.

Lekarze opiekują się niezmierne troskliwie sportowcami. Często można zobaczyć jak podczas treningów mierzą po 100-metrowce ciśnienie krwi i szybkobiegaczy, a długodystansowcom starannie badają serce. W czasie meczu piłki nożnej dyżurują na boisku pod bramkami lekarze i pielęgniarki.

Na terenie stadionu, obok drugiego boiska piłkarskiego (z trybunami na 10 tys. widzów), mieszczą się kryte korty. Przez całą zimę trenują na nich tenisisci; organizuje się tu spotkania najlepszych mistrzów rakiety. Tu również odbywają się każdej zimy zawody z udziałem tenisistów zagranicznych.

Główne boisko piłki nożnej jest przedmiotem szczególnie troskliwej pielęgnacji. Rankiem specjalne maszyny strzygą jego zielony dywan. Najciekawsza jest jednak podziemna część boiska. Można powiedzieć, że przebieg meczów jest uniezależniony od warunków atmosferycznych.

Mecze odbywają się przy każdej pogodzie — nawet najbardziej ulewnej deszcz nie zamieni pola w grząską błotnistą teren, ponieważ cała jego część podziemna, jak gąbka, doskonale wchłania wilgoć.

Składa się ona z czterech warstw: pierwsza — tzw. odżywcza — ma 18—20 centymetrów grubości, dalej następuje warstwa piaszczysta, później żwir, wreszcie piasek rzeczny. Wszystkie te grunta łatwo przepuszczają wodę. Pod nimi znajduje się system rozgałęzionych sączków, którymi woda spływa do podziemnych ścieków.

Wczesny zmierzch jesienny również nie stanowi przeszkody w zawodach. Potężne reflektory, zainstalowane na 38-metrowych słupach metalowych, zalewają pole potokami światła, które z powodzeniem zastępują światło dzienne. W r. wszystkie mecze we wrześniu i październiku odbywały się przy sztucznym świetle.

Stadion „Dynamo“ istnieje 23 lata. Mieszkańcy Moskwy są z niego bardzo dumni. Zresztą dobrze znany on jest i zagranicą. Na jego torach występowały najlepsi biegacze Europy, ustanawiając rekordy światowe. Tu odbywały się międzynarodowe spotkania lekkoatletyczne, piłkarskie i hokejowe oraz kobiece zawody łyżwiarzkie o mistrzostwo świata. Nieraz też stadion „Dynamo“ był świadkiem szczerej radości i sympatii, z jaką ludzie radzieccy witali sukcesy sportowców z innych krajów.

Coś dla narciarzy

## Kalendarz imprez ustalony

Sekcja narciarska GKFF ustaliła kalendarz imprez narciarskich na sezon 1951-52.

Kalendarz przewiduje: mistrzostwa Polski w dniach 6—10 marca 1952 r. w Zakopanem, mistrzostwa Polski juniorów 14—17 lutego 52 r. w Krynicy, memoriał B. Czecha 26—30

marca 52 r. w Zakopanem, o Puchar Karkonoszy 16—19 marca 52 r. w Karpaczu.

Mistrzostwa wewnętrzne zrzeszeń zręzane zostaną w dniach 6—10 lutego 52 r., a mistrzostwa związków zawodowych 20—24 lutego 52 r. w Zakopanem.

W drugiej połowie stycznia 52 r. przeprowadzone zostaną mistrzostwa wojewódzkie.

## Przy stole obrad zbiorą się tenisiści

W środę 28 b.m. odbędzie się w lokalu L.K.K.F. o godz. 18 konferencja prezydium sekcji tenisowej L.K.K.F. z przedstawicielami partii, łódzkiej zrzeszenia i klubów sportowych. Omawiane będą sprawy inwestycyjne, szkoleniowe, i sportowe.

Tenis stołowy

## W dwóch grupach toczą się boje drużyn zamiejscowych

Obok mistrzostw tenisa stołowego w grupie łódzkiej odbywają się również mistrzostwa klasy wojewódzkiej drużyn zamiejscowych. Uczestnicy podzieleni zostali na dwie grupy, a poza tym oddzielnie rozgrywa jeszcze mistrzostwa grupa żeńska.



W pierwszej grupie kluby rozegrały już po 5 spotkań i na czele tabeli utrzymuje się Ogniwko (Pabianice), które nie doznało jeszcze porażki. Oto tabelki:

GRUPA I.		
1. Ogniwko Pab.	5	5
2. Stal Zychlin	5	4
3. Stal Zd. Wl.	5	3
4. Unia Pab.	5	2
5. Kolejarz Łowicz	5	1
6. Włóknarz Ozorków	5	0

GRUPA II.

1. Unia Piotrków	2	2
2. Spójnia Tom.	4	2
3. Stal Radomsko	2	1
4. Unia Radomsko	2	1
5. Stal Piotrków	2	0

W grupie żeńskiej w rozgrywkach bierze udział siedem zespołów. Najlepiej, jak dotychczas, prezentują się drużyny tomaszowskie: Włóknarz i Spójnia, które zajmują dwa pierwsze miejsca w tabeli. Najlepsza jest natomiast drużyna Kolejarza z Koluszek, która w czterech meczach doznała czterech porażek i to wszystkich w stosunku 0:11.

1. Włóknarz Tom.	3	3
2. Spójnia Tom.	3	3
3. LZS Jutrzenka	3	2
4. Unia Piotrków	4	2
5. SKS Kutno	4	1
6. Stal Radomsko	3	1
7. Kolejarz Koluszki	4	0

## Zdobyli odznak SPO więcej niż przewidywał plan

Akcja zdobywania odznaki SPO na terenie Łodzi i województwa przelamała początkowe opory i dzisiaj sportowcy łódzcy zrzeszeń branżowych mogą być dumni z tego, że wykonali nakreślony plan.

Wyznaczony przez CRZZ limit wynosił 10 tysięcy odznak, co przewyższało ustalone limity przez Rady Główne Zrzeszeń Sportowych o 2 tysiące. Dzisiaj liczba zdobytych odznak SPO przez sportowców Łodzi i województwa jest o blisko 1500 większa od wyznaczonego limitu przez CRZZ.

Niektóre zrzeszenia jak na przykład Stal i Włóknarz wykonały plan z dużą nadwyżką, inne natomiast nie wykonały go. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Spójni, której nawet obniżono z tego powodu wyznaczoną poprzednio ilość odznak. Istnieje również uzasadniona obawa, że Unia nie wykona swego planu.

W sumie jednak akcja zdobywania odznak posunęła się w Łodzi i województwie mocno naprzód.

Zduńsko-Wolskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego z siedzibą w Zduńskiej Woli, Al. Kościuszki 8 podają do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów, z dnia 14. 12. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane we wtorek od godz. 9 do 11 i od 13 do 15 przez dyrektora lub jego zastępcę. Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 774



Rzut dobrze wymierzony. Za chwilę piłka wpadnie do kosza. Jesień spędziła już wielbiciele koszykówki z boisk, na których tak niedawno jeszcze kipiło życie sportowe.

## Siatka i kosz Uczniowskie mecze

W sali IV TPD odbył się mecz w piłce siatkowej drużyn żeńskich i męskich oraz w koszykówce męskiej pomiędzy zespołami szkolnymi XI Państw. Gim. i L. a IV TPD.

W siatkówce żeńskiej wygrało IV TPD 2:0, a w siatkówce męskiej wynik był do ostatniej chwili niepewny. Uczniowie IV TPD wykazali jednak więcej ambicji dzięki czemu zdołali przechrlić szale zwycięstwa na swoją stronę. Wynik 2:1.

W spotkaniu koszykówki XI P. G. i L. zagrało pięknie w pierwszych pięciu minutach i uzyskało taką przewagę punktów, że zwycięstwo miało już zapewnione. Końcowy wynik zawodów brzmiał 87:26 dla XI P. G. i L. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Szmyt 31, Grzybowski 14, Spikowski 12, Stopiński 10, Choiński i Jabłoński po 6.

## HALLO POLSKIE RADIO

PONIEDZIAŁEK, 26 LISTOPADA  
13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.15 Audycja ZNP. 14.30 „Gorące dni”. 14.50 Plekne głosy. 15.15 Audycja PCK dla chorych. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszelchnia Radiowa. 16.20 Program lokalny. 17.35 Koncert. 18.20 Skrzynka Metodyczna Wszelchnicy Radiowej. 18.30 Wszelchnia Radiowa. 18.50 Program lokalny. 1.930 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert. 20.45 Wspomnienia robotnicze. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.30 Opera komiczna — „Awantura w Huszt”. 23.05 Muzyka na dobranoc.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki, ul.: Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 132, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67 i Al. Kościuszki 48.

Jutrzejszej nocy dyżurują: Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wieckowskiego 21, Karłowicza 48, Napierkowskiego 47 i Al. Kościuszki 48.

## TEATRY

Nowy — „Poemat Pedagogiczny”. — godz. 15. „Horsztyński” — godz. 18.30. Wojska Polskiego — „Zemsta” — godz. 15.30 i 19.

Powszechny — „Ożenek z posagiem”, godz. 13.30 i 19.

Młoty — „Papsy”, 19.30

Muzyczny — „Czardaszk”. 19.15

Plonko — „Przygoda Misia Łazęgi”

godz. 12. „Gulliver w krainie Illiputów”

godz. 17.

Arlekin — „Jak dwa Michały czas zatrzymały” — godz. 15 i 17.

## KINA

BAJKA — Świat się śmieje — 14, 16, 18, 20.

BALTYK — Błękitne miecze — 13, 15.30, 18, 20.30.

GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19, 20, 21. Program dla najmłodszych — 11, 12, 14, 15, 16.

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) — Chłopak z naszego miasta — 14, 16, 18, 20.

MUZA — Bitwa o szynę — 16, 18, 20.

POLONIA — Daleko od Moskwy — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

PRZEWIŃSZNIE — Przybrana córka — 15, 17.30, 20.

REKORD — Skarb rodziny Goupi — 15.30, 18, 20.

ROBOTNIK — Kłopoty referenta Trziszki — 15, 17, 19.

ROMA — Pogromca atamana — 16, 18, 20.

SOJUSZ — Ulica Graniczna — 16, 18, 20.

SPYLOWY — Dziewczyna u źródła — 15, 18, 20.

SWIT — Ostatni Mohikanin — 16, 18, 20.

TATRY — Zakazane piosenki — 16, 18, 20.

WISLA — Baka o rybaka i rybce — 14, 16, 18, 20.

WŁÓKNARZ — Mleczynne

WOLNOŚĆ — Bohaterowie Mandżurii — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

ZACHĘTA — Grzesznicy bez winy — 16, 18, 20.

## Nowych instruktorów gimnastyki da kurs CRZZ we Wrzeszczu

W Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego we Wrzeszczu rozpoczął się ogólnopolski kurs dla instruktorów gimnastyki, zorganizowany przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

Na kursie przebywa 34 uczestników, w tym 13 kobiet. Spośród kandydatów na instruktorów znajduje się kilku zawodników wyczynowych klasy I, II i III.

## Za chwilę start!



Mimo późnej jesieni na torach żuźlowych rozlega się ryk „Japów”. Ostatnio odbyły się zawody na żuźlu w Radomiu z udziałem motorzystów CWKS i miejscowej Stali. Zwycięzili lepiej zaprawieni w tej trudnej gałęzi sportu motorzyści CWKS.

Na zdjęciu widzimy od lewej Żarnowski (Stal), Poukarda (CWKS) i Gliba (Stal) oczekujących na znak startera.

31)

## SELENE 384.000

Fantastyczna powieść rysunkowa



Kilka kroków niżej, na dnie szczytów, leży Zdenek. Po chwili Marek jest obok niego. Na razie sądzi, że towarzyszy zemdłaz z wyczerpania, lecz rzut oka na urządzenie tenowe wyjawia tragiczną prawdę. Rura doprowadzająca tlen jest niedokręcona.



Marek z początku nie może w to uwierzyć i stoi chwilę jak ogłuszony. Potem obowiązuje Zdenka starannie liną. Wbrew oczywistości ludzi się, że uda go się może uratować. To niemożliwe, żeby Zdenek, dzielny, mądry towarzysz, nie żył! Jak myśleć o powrocie bez niego?



Daje znak szarpnięciem za linę i Jordan zaczyna ostrożnie wciągać ciało. Ochroniając je na skalistym stoku, Marek wspina się z trudem sam, ryzykując śmiertelny upadek. Trwa to długo, wreszcie, oślepią go blask słońca.



Biorą z Jordanem ciało Zdenka między siebie i niosą je do rakiety. Po drodze spotykają Sergiusza. Doktor zdejmując ze Zdenka ostrożnie hełm i ubranie. Twarz jest zalana krwią, która trysnęła z ust, oczu i uszu. Zdenek nie żyje.

Redaktor naczelny E. KRONEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, telefon 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY”. — Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27,— przyjmując wszystkie Urzędy i Agencje. Pocztowe, oraz listonosze miesięcy i więcej na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-cy na okres następny.

P-2-29627